

Ks. Franciszek Jabłoński

Gniezno

Powołanie misyjne i misjonarskie w Kościele

Wprowadzenie

Termin „powołanie” ma szerokie zastosowanie w codziennym życiu i w naukach humanistycznych. Z tego też chyba powodu pojęcie to – zarówno co do zakresu, jak i treści – bywa określane rozmaicie. Wystarczy wskazać, że niemieckie *Beruf* oznacza powołanie i zawód, a francuskie *vocation* – skłonność czy pociąg do jakiegoś stanu, zawodu lub kariery życiowej. Mówi się także o „powołaniu” w odniesieniu do ustabilizowanych życiowych stanów czy też zawodów, takich jak lekarz, nauczyciel i innych, które angażują człowieka trwalej i głębiej, wymagają od niego ofiary i poświęcenia, a także wiążą bezpośrednio z podstawowymi wartościami życiowymi, zajmującymi pozycję centralną w porządku moralnym. Rozumienie życiowego zadania w kategoriach powołania jest zawsze wyrazem głębszej wizji oraz chęci traktowania życia jako odpowiedzi na wyższe wezwanie. Analizowanie powołania w takim kontekście wprowadza nas na teren religii, która każe patrzeć na życie jako na misję od Boga, na przyjęte od Niego posłannictwo i zadanie. W religijnej koncepcji życia mówienie o powołaniu wydaje się najbardziej właściwe i sensowne¹.

Początków powołania na płaszczyźnie religijnej należy szukać zawsze w miłości i wolnej woli Boga, który jest jego pierwszą przyczyną sprawczą². W Piśmie Świętym często jest mowa o powołaniu (greckie *klesis*, *ko-lein*; łacińskie *vocatio*, *vocare*) – i to zazwyczaj jako o fakcie religijnym,

¹ Por. A. Sobol, *Kapłan diecezjalny a misyjne posłannictwo Kościoła na podstawie Ad gentes, Fidei donum i Redemptoris missio*, Tarnów 1996 (mps), 47–48. Por. J. Wosiński, *Teologia powołania do kapłaństwa*, „Ateneum Kapłańskie” (1967) nr 348–349, s. 29–30.

² Por. P. Latusek, *Odpowiedzialność Ludu Bożego za powołania kapłańskie*, „Ateneum Kapłańskie” (1967) nr 348–349, s. 39.

w porządku nadprzyrodzonym, gdzie Bóg wzywa człowieka do bliższego z Nim współżycia i współdziałania w ramach ekonomii zbawienia zawartej w dziele stworzenia i odkupienia. W tym właśnie znaczeniu Pismo Święte mówi np. o powołaniu Abrahama, pogan, apostołów, o powołaniu do wiary i do wiekistej chwały, do rozmaitych form służby Bogu i człowiekowi³. Powołania te przedmiotowo są bardzo zróżnicowane.

Wezwanie św. Pawła: „Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu” (1 Kor 1,26) odnosi się przede wszystkim do powołania ogólnego, do wezwania do życia pełnią człowieczeństwa i jednocześnie do powołania chrześcijańskiego, do realizacji wspólnoty życia i miłości z Chrystusem, czyli do świętości. Powołanie ogólne, odkrywane z samego faktu bycia osobą ludzką, znajduje trwałe i mocne oparcie w antropologii biblijnej⁴.

Jan Paweł II w orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 1985 r. zadał młodym ludziom pytanie: „Wśród nieuniknionych pytań, które musicie sobie zadać, pierwsze i główne miejsce zajmuje to właśnie: jakie jest Wasze pojęcie człowieka? Co, według Was, decyduje o godności i wielkości ludzkiej istoty?”⁵.

Człowiek jest istotą rozumną, wolną i zdolną do miłości; jest istotą płciową, społeczną i religijną. Człowiek jest osobą – podmiotem, a nie przedmiotem. Jest stworzony przez Boga i powołany do zrealizowania w swoim życiu wyznaczonych przez Boga zadań oraz do osiągnięcia życia w niebie⁶.

Fundamentem chrześcijańskiej wizji człowieka jest zawsze Słowo Boże. Jakie podstawowe prawdy przekazuje nam Pismo Święte o człowieku? Pierwszą zasadniczą prawdą o człowieku zawartą w Biblii jest przekaz o stworzeniu człowieka (Rdz 1–2). Kolejną prawdą stanowiącą fundament antropologii chrześcijańskiej jest ukazanie człowieka stworzonego na „obraz i podobieństwo Boże” (Rdz 1,26n). Trzecia fundamentalna prawda antropologii biblijnej mówi o uzyskaniu przez człowieka nowej tożsamości w Jezusie Chrystusie, Człowieku Doskonałym (Ef 4,13)⁷.

Kościół urzeczywistnia swoją misję przez to, że wszyscy, którzy są powołani przez Boga, swoje powołanie rozpoznają i przyjmą oraz będą je realizować w życiu i działalności Kościoła. Podstawowym i wspólnym powołaniem wszystkich ochrzczonych jest powołanie do świętości (por. KK 40). „Wszyscy

wierni z tytułu swej przynależności do Kościoła otrzymują powszechne powołanie do świętości i w nim współuczestniczą. Są nim objęci na pełnych prawach i na równi ze wszystkimi innymi członkami Kościoła także świeccy” (ChL 16). Każdy chrześcijanin jest zdolny rozpoznać swoje powołanie. Wiara w możliwość odczytania własnego powołania podkreśla znaczenie osobistej decyzji człowieka zakładającej jego wolność, a zarazem potwierdza przekonanie o obecności i działaniu Boga w życiu człowieka od początku. Powołanie nie jest zatem zewnętrznym aktem, ale należy do istoty bycia człowiekiem, a jeszcze bardziej chrześcijaninem. W rzeczy samej człowiek otrzymał wolność do wypełniania swego powołania poprzez pełne wykorzystanie twórczej energii. Bóg zasiewa w nas swe ziarno; człowiek może je rozwijać dzięki łasce Boga – a więc poprzez dialog z Bogiem – może urzeczywistniać „obraz i podobieństwo Boże” w swoim życiu⁸.

W irlandzkim katolickim katechizmie dla dorosłych (*Irish Catholic Catechism For Adults*) czytamy: „Szczególnie przez chrzest każdy jest powołany do świętości i życia wiecznego. Każda osoba może być także powołana w sposób bardziej szczególny do kapłaństwa albo życia konsekrowanego, do małżeństwa albo do życia w stanie wolnym (życie w pojedynkę – *single life*)”⁹. Niestety w publikacji tej nie znajdujemy informacji na temat powołania do pracy misyjnej i nie jest to bynajmniej przypadek odosobniony.

W polskiej terminologii kościelnej zaczynają się pojawiać dwa terminy związane z powołaniem i misjami, a mianowicie: powołanie misyjne i powołanie misjonarskie.

Powołanie misyjne jest powszechne, nierozłączne z powołaniem do życia i powołaniem do świętości. Bóg stworzył człowieka jako istotę społeczną, zatem do osiągnięcia głównych celów życia, zwłaszcza zbawienia, potrzebna jest mu pomoc drugiego człowieka. Do udzielenia tej pomocy zobowiązuje powołanie misyjne¹⁰.

„Kościół jest misyjny ze swej natury” (DM 2). Nie każda jednak jego czynność, posługa, nie każda ewangelizacja mają charakter działalności misyjnej i nie każdy głosiciel Ewangelii jest misjonarzem. Za soborowym dekretem *Ad gentes* misjami nazywamy „specjalne przedsięwzięcia Kościoła”, pierwszą ewangelizację, głoszenie Chrystusa tym, którzy Go jeszcze nie poznali oraz zakładanie Kościoła tam, gdzie go dotychczas nie było (por. DM 6). Ponowna ewangelizacja jest działalnością duszpasterską, a nie misyjną¹¹.

³ Por. J. Wosiński, *Teologia powołania...*, s. 30.

⁴ Por. *Program Duszpasterski Archidiecezji Gnieźnieńskiej na rok 2007. Przypatrzcie się, bracia powołaniu waszemu (1 Kor 1,26)*, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej” LXI (2006), s. 5–6.

⁵ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju w 1985 r.*, [w:] Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, tom V, Kraków 2007, s. 717.

⁶ Por. *Indeks spotkań dla młodzieży ponadgimnazjalnej*, Gniezno 2009.

⁷ Por. *Program Duszpasterski Archidiecezji Gnieźnieńskiej na rok 2007...*, s. 6–8.

⁸ Por. tamże, s. 6–8.

⁹ *Irish Catholic Catechism For Adults*, Dublin 2014, s. 571.

¹⁰ Por. E. Bralewska, *Misyjne zaangażowanie polskich katolików świeckich*, Warszawa 1995 (mps), s. 20.

¹¹ Por. tamże, s. 20.

Każdy chrześcijanin na mocy chrztu i bierzmowania jest odpowiedzialny za ewangelizację świata. Wszyscy, którzy poznali Chrystusa i przyjęli Jego naukę, powinni na różne sposoby przyczynić się do tego, „aby Kościół zapuścił korzenie i rozwijał się wśród wszystkich ludów” (FD 9) – bo jak stwierdził już papież Pius XII w encyklice *Fidei donum*, „zapał misyjny i duch katolicki to jedno i to samo” (FD 9)¹². Sobór Watykański II uczy natomiast, że: „obowiązek rozszerzania wiary ciąży w odpowiedniej części na każdym uczniu Chrystusowym” (DM 23). Można więc mówić o powołaniu chrześcijańskim jako misyjnym ze swej natury¹³.

Każdy więc z woli Bożej jest współpracownikiem misyjnym, pomocnikiem misyjnym, chociaż nie każdy jest misjonarzem. Jest nim tylko ten, kogo Bóg obdarzył specjalnym powołaniem misjonarskim. Wyżsi przełożeni kościelni rozpoznają to powołanie i wtedy, po odpowiednim przygotowaniu, posyłają na misje. Misjonarzem nie jest więc ten, kto w jakikolwiek sposób znajdzie się w kraju misyjnym i tam współpracuje z misjonarzami. Misjonarz musi być formalnie posłany przez swego biskupa. Misjonarz znaczy bowiem tyle, co posłany. Bóg go powołuje, ale posyła Kościół przez wyższych przełożonych¹⁴. Powołanie misjonarskie, w przeciwieństwie do misyjnego, jest indywidualne, szczególne. Misjonarze stanowią w Kościele wydzieloną, elitarną grupę¹⁵.

W oficjalnych dokumentach oraz artykułach rzadko jednak znajdujemy takie rozróżnienie. Powołanie misyjne najczęściej kojarzone jest z misjonarzami i utożsamiane z pracą na misjach. Takie podejście niestety zawęża odpowiedzialność za całe dzieło misyjne i powoduje, że często Lud Boży uchyla się od poczucia odpowiedzialności za głoszenie Ewangelii i troskę o misyjną działalność Kościoła. Ma to także konsekwencje w podejściu do misji kapłanów, osób konsekrowanych, małżeństw oraz grup apostoelskich i stowarzyszeń.

Niniejszy artykuł jest próbą podjęcia dyskusji na temat rozróżnienia w praktyce duszpasterskiej, w naszym przepowiadaniu i twórczości naukowej tych dwóch terminów: powołania misyjnego i powołania misjonarskiego.

¹² Por. Z. Stachura, *Działalność misyjna Kościoła ze źródła Miłości*, Tarnów 1993 (mps), s. 60.

¹³ Por. M. Motte, *Wezwanie do misji powszechnej: profetyczny znak dla królestwa niebieskiego*, „Światło Narodów” (1992) nr 1–2, s. 23–37.

¹⁴ A. Kurek, *Udział wiernych świeckich w misji Kościoła*, „Nurt SVD” (1994) nr 1, s. 41–47.

¹⁵ J. Wosiński, *Problem misjonarza polskiego*, „Zeszyty Misjologiczne ATK” (1974) t. 1 cz. 1, s. 17–23.

Powołanie misyjne

Obok ogólnie pojętego posłannictwa Kościoła do świata Sobór Watykański II mówi o jego specjalnych przedsięwzięciach polegających na głoszeniu Ewangelii tym, którzy jej dotąd nie słyszeli, oraz na zakładaniu Kościoła tam, gdzie go jeszcze nie było. Tę właśnie działalność Sobór nazywa misyjną (por. DM 6). Kościół jest z natury swej misyjny (por. KK 2; DM 2), zatem zaangażowanie misyjne winno być w Kościele powszechne. Ponieważ cały Kościół jest misyjny i dzieło ewangelizacji jest podstawowym zadaniem Ludu Bożego (DM 35), wszyscy synowie Kościoła winni mieć żywą świadomość swojej odpowiedzialności za świat, powinni pielęgnować w sobie ducha prawdziwie katolickiego i poświęcić swe siły dziełu ewangelizacji (DM 36). Powszechny obowiązek misyjny wynika z przyjęcia sakramentu inicjacji chrześcijańskiej. Wszyscy wierni, jako członki żywego Chrystusa, wcieleni i upodobnieni do Niego przez chrzest, bierzmowanie i Eucharystię, są zobowiązani do współpracy w szerzeniu i rozwoju Jego Ciała, aby jak najprędzej doprowadzić je do pełni (DM 36)¹⁶.

Cały Lud Boży, osoby duchowne i wierni świeccy, powinni uczestniczyć w dziele misyjnym Kościoła w podwójny sposób – przez współpracę misyjną oraz misjonarską, jako animatorzy i działacze misyjni oraz jako misjonarze¹⁷.

Jak już wspomniano, powołanie misyjne jest powszechne i nierozłącznie związane z powołaniem do życia i powołaniem do zbawienia. Wynika to z prawdy o misyjnej naturze Kościoła. Nie osiągniemy chrześcijańskiej pełni, nasze chrześcijaństwo nie będzie autentyczne, jeżeli nie będziemy mieli udziału w pracy misyjnej Kościoła. Nie osiągniemy własnego zbawienia, jeżeli nie przyczynimy się do zbawienia naszych braci¹⁸.

Ewa Gniady w swojej książce *Misyjny charakter powołania chrześcijańskiego*¹⁹ pokazała w sposób bardzo dogłębny, na czym polega misyjny wymiar powołania chrześcijańskiego. Autorka uczyniła tę dysertację w świetle teologicznej refleksji misjologa ks. prał. dr. Antoniego Kmiećnika. W zakończeniu pierwszego rozdziału pt. *Powołanie jako zasada życia chrześcijańskiego* ukazała powołanie misyjne jako wyraz powszechnego powołania do świętości²⁰.

¹⁶ Por. A. Kurek, *Posłannictwo misyjne katolików świeckich*, „Materiały Problemowe” (1987) nr 10, s. 89.

¹⁷ Por. tamże, s. 90.

¹⁸ Por. tamże.

¹⁹ Por. E. Gniady, *Misyjny charakter powołania chrześcijańskiego (w ujęciu ks. Antoniego Kmiećnika)*, Warszawa 2009.

²⁰ Por. tamże, s. 57–66.

Kościół posyła swoich synów i swoje córki do wypełnienia Chrystusowego nakazu misyjnego. Kościół ma zatem obowiązek i równocześnie przywilej (zadanie i dar) zachowywania nieskażonego depozytu – Objawienie i Ewangelię Bożą wkłada niejako w usta ich głosicieli (por. EN 15)²¹.

Kościół ma ciągle wzrastać w jedności i świętości, a *communio caritatis* sprawia, że staje się na ziemi coraz bardziej zjednoczony, coraz bardziej misyjny, święty, powszechny, apostołski. Wszystkim chrześcijanom została powierzona jedna misja Chrystusa Odkupiciela. To misyjne zadanie jawi się jako element powołania chrześcijańskiego, w ramach którego każdy wierzący człowiek jest wezwany do udziału w misji Chrystusa²².

Niezależnie od wielości i ważności postawionych zadań, każdy chrześcijanin powinien otworzyć serce dla misji i podjąć w tym najważniejszym zadaniu Kościoła własną część. Każdy chrześcijanin jest wezwany do modlitwy, życia i pracy dla misji²³. Wszystkich chrześcijan łączy wspólnota – komunია – i poprzez przynależność do Kościoła misyjnego powinni razem wypełniać misyjny nakaz Chrystusa, podejmując misję głoszenia Ewangelii²⁴.

Pojmowana w ten sposób misyjna funkcja Kościoła pokazuje, że powszechne powołanie do świętości wiąże się ściśle z powszechnym powołaniem do misji. W zjednoczeniu z Chrystusem i na wzór Chrystusa każdy wierny jest powołany do świętości i do działalności misyjnej, ponieważ w przyjaźni z Chrystusem każdy odczytuje swoją misję. Życie chrześcijańskie jest zawsze i wszędzie misją Chrystusa²⁵.

Nakaz misyjny dotyczy wszystkich chrześcijan (por. EN 13). Fundament teologiczny odpowiedzialności misyjnej stanowią sakramenty świętego chrztu i bierzmowania (por. KK 13). Chrześcijanin jako namaszczonej (*christos*) duchem Jezusa Chrystusa kontynuuje Jego misję, gdyż szczególnie, wciąż aktualny i najwspanialszy dar Ducha Świętego w Kościele to powołanie misyjne na całe życie. Podstawowym obowiązkiem chrześcijanina jest zatem głoszenie Dobrej Nowiny o zbawieniu i dawanie świadectwa o Jezusie Chrystusie. Świadectwo o Nim jest milczącym, ale bardzo mocnym i skutecznym obwieszczeniem Dobrej Nowiny. Kto poważnie i głęboko zastanawia się nad swoim powołaniem w Kościele, ten nie może przejść obojętnie wobec faktu,

²¹ Por. A. Kmiecik, *Posyłam Was. Misja Chrystusa Odkupiciela powierzona Kościołowi*, Warszawa 1995, s. 67.

²² Por. tamże, s. 101–102.

²³ Por. A. Kmiecik, *Szkola Animatorów Misyjnych*, „Światło Narodów”, cz. 4, Warszawa 1999, s. 110.

²⁴ Por. tenże, *Posyłam Was...*, s. 102; W. Bühlmann, *Gdzie żyją wiary*, Warszawa 1985, s. 83.

²⁵ Por. E. Gniady, *Misyjny charakter powołania...*, s. 58.

ze większa część ludzkości wciąż jeszcze nie słyszała o Chrystusie. Istotą powołania chrześcijańskiego jest bycie dla innych, bez wyznaczonych granic kraju, narodowości, rasy, gdyż natura Kościoła winna być znakiem i narzędziem powszechnego zbawienia wszystkich ludzi²⁶.

Misyjne wezwanie Boga skierowane jest do konkretnego człowieka. Do realizacji tego wezwania predysponuje człowieka jego natura jako bytu osobowego. Charakterystyczne są tu słowa Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym: „Człowiek, będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” (KDK 24). Godność osoby ludzkiej, jej oryginalność, niepowtarzalność i istotne odniesienie do wspólnoty jest na podobieństwo Osób Boskich w tajemnicy Trójcy Świętej. Każdy człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1,26) odczuwa naturalną potrzebę bycia dla innych, czyli miłości wyrażającej się w darze z siebie²⁷.

Podobnie jak posłanie całego Kościoła do narodów, jego misyjna natura rodzi się ze źródła miłości w Bogu (por. DM 2), tak również współdziałanie misyjne każdego chrześcijanina bierze swój początek z miłości ku Bogu i zjednoczenia w Duchu Świętym z Chrystusem. To otwarcie się na Boga w darze z siebie rozszerza niezmiernie horyzonty miłowania na miarę Bożej miłości, czyli aż po krańce ziemi. Tego rodzaju uniwersalizm miłości jest tak istotny dla duchowości chrześcijańskiej, jak dla Kościoła ważne jest posłanie do narodów²⁸.

Powołanie misyjne ze swej natury wypływa z powołania do świętości (por. DM 2; RMis 90, *Ecclesia in Africa*, nr 130). Powołania misyjne rodzą się w atmosferze świadomości misyjnej, która wyraża naturę całego Kościoła. Rozmaitość darów w Kościele wyznacza różne powołania dla poszczególnych jego członków (por. 1 Kor 12), a wielkość daru i powołania mierzy się miłością (por. 1 Kor 13). W poszczególnym powołaniu do świętości trzeba wyróżnić specyficzne powołanie misyjne, które jest charyzmatem i może stać się udziałem każdego chrześcijanina²⁹.

Ewa Gniady w kolejnym rozdziale wspomnianej książki (rozdział III: *Powołanie misyjne jako moralny normatyw życia chrześcijan*) ukazuje powołanie misyjne jako udział w potrójnym posłannictwie Chrystusa. „Udział ludzi w potrójnym urzędzie Chrystusa – Kapłana, Proroka i Króla – rozpoczyna

²⁶ Tamże, s. 59.

²⁷ Por. A. Kmiecik, *Posyłam Was...*, s. 163.

²⁸ Tamże, s. 164.

²⁹ Por. A. Kmiecik, *Powołanie do świętości i do misji*, „Misjonarze Kombonianie” (2004) nr 5, s. 18; por. E. Gniady, *Misyjny charakter powołania...*, s. 63.

się wraz z namaszczeniem chrztu, rozwija się przez bierzmowanie, zaś w Eucharystii znajduje spełnienie i pełne oparcie” (CHI 14). Mówiąc o misyjnym powołaniu chrześcijańskim, należy sięgać nie do przesłanek wynikających z ludzkiej mądrości, przesłanek filozoficznych, historycznych, socjologicznych czy politycznych, ale do najgłębszej tajemnicy, w którą zostaliśmy włączeni przez chrzest udzielony nam „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Wszyscy przez chrzest wchodzą do Kościoła – wspólnoty i uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa: jak niegdyś kapłani i prorocy w Starym Testamencie byli namaszczeni olejem, tak teraz wszyscy ochrzczeni zostali namaszczeni Duchem Świętym i jak Chrystus posłani, by kontynuować Jego misję w świecie. Każde powołanie chrześcijańskie jest uświęcone konsekracją chrzcielną, darem Ducha Chrystusowego i tym samym posłaniem: „głoście Ewangelię”, które odnosi się do każdego człowieka ochrzczonego. Symbol światła przy chrzcie świętym ma podkreślić prawdę, że jak świeca – symbol Chrystusa – jest po to, aby rozświetlała ciemności, tak chrześcijanin jest powołany i posłany, by głosić Ewangelię Chrystusa. Bez tego wymiaru apostołskiego chrześcijaństwo nie miałoby sensu. Odnowienie przymierza chrzcielnego powinno zatem prowadzić do nowej motywacji i nowej gorliwości misyjnej³⁰.

Zbawczą misję Kościoła w świecie realizują nie tylko ci, którzy czynią to na mocy święceń, ale także wszyscy wierni świeccy, którzy na mocy chrztu i specyficznego powołania uczestniczą – każdy w sobie właściwym stopniu – w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa. Dlatego wszyscy, cały lud Boży jest uczestnikiem tego potrójnego posłannictwa. Na każdym chrześcijaninie spoczywa obowiązek przemieniania i doskonalenia świata, aby stał się królestwem Ojca, w którym najwyższym prawem będzie Jego wola. Przekształcanie świata w królestwo Boże, w królestwo prawdy i miłości dokonuje się właśnie dzięki wypełnianiu przez cały Lud Boży – Kościół – funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej³¹. W Kościele nie ma ani demokracji, ani monarchii, lecz jest „Pneumatokracja” – panowanie Ducha Świętego, którego znakiem jest miłość. Miłość ta otwiera serce człowieka, otwiera cały Kościół na szerokie horyzonty misji i umacnia go. „Podróż” do nieba jest taką wyprawą, w której nikt nie może iść sam, ale koniecznie z innymi³².

Misjonarze reprezentują nas na misjach, dzięki nim jesteśmy Kościołem misyjnym nie tylko z natury, ale z czynu. Cała wspólnota przez synów swoich, których Bóg wybiera do tego najszlachetniejszego zadania, modli się,

³⁰ Por. E. Gniady, *Misyjny charakter powołania...*, s. 140.

³¹ Por. tamże, 133–134.

³² Tamże.

współpracuje i działa wśród ludów niechrześcijańskich (por. DM 37). Taka jest nauka Soboru. Działalność misyjna jest wewnętrzną sprawą Kościoła (por. DM 6), nie może więc zależeć od czynników pozakościelnych, inaczej stanie się narzędziem polityki państwa, a nie budowania królestwa Bożego. Misje katolickie są więc dziś utrzymywane wyłącznie ze środków katolickiego społeczeństwa³³.

Kościół jest misyjny – oznacza to, że ci wszyscy, którzy Kościół stanowią, muszą w jakiś sposób, stosownie do otrzymanych talentów czy też łask, popierać dzieło misyjne: modlić się za misje, interesować się nimi i wiadomości o nich przekazywać innym, wreszcie wspierać misje materialnie. Nie jest to jałmużna, ale święty obowiązek. Dopóki rząd wspierał misje, były one narzędziem jego polityki zagranicznej. Misje będą przedsięwzięciem Kościoła, niezależnym od państwa, gdy będą utrzymywane z własnych ofiar. Powołanie misyjne jest powszechne jak powołanie do życia czy do zbawienia. Swoje powołanie misyjne realizujemy najpełniej w ruchu animacji misyjnej Kościoła lokalnego oraz w pracach Papieskich Dzieł Misyjnych³⁴.

Powołanie misjonarskie – do pracy na misjach

Powołanie misyjne chrześcijanina w sposób najpełniejszy realizuje się poprzez podjęcie pracy na misjach. W ramach powołania do małżeństwa, kapłaństwa i życia konsekrowanego oraz życia w stanie wolnym istnieje w Kościele specyficzne powołanie, jakim jest powołanie misjonarskie. Dotyczy to osób specjalnie powołanych i oficjalnie przez Kościół posyłanych do podjęcia misyjnej posługi. „Specjalnym bowiem powołaniem – jak mówi dekret misyjny – naznaczeni są ci, którzy obdarzeni odpowiednimi naturalnymi właściwościami, przymiotami serca i umysłu, gotowi są podjąć dzieło misyjne” (DM 23). To powołanie jest realizowane zarówno przez duchownych, jak i przez świeckich, stąd działalność misyjna dotyczy osób zakonnych, kapłanów diecezjalnych i osób świeckich.

Można zatem wyróżnić kilka rodzajów powołania misjonarskiego. Wśród misjonarzy są kapłani zakonnicy, kapłani diecezjalni, bracia zakonnicy, siostry zakonne i świeccy.

Współdziałanie katolików świeckich w dziele misyjnym Kościoła nie ogranicza się do współpracy w charakterze animatora czy działacza misyjnego. Oprócz powołania misyjnego, które jest powszechne, Bóg udziela wybranym

³³ Por. A. Kurek, *Posłannictwo misyjne...*, s. 90.

³⁴ Por. tenże, *Polska misyjna i misjonarska*, [w:] E. Sliwak (red.), *Misyjny wymiar Kościoła katolickiego w Polsce (1945–1986)*, Pieniężno 1992, s. 3–17.

przez siebie katolikom świeckim jeszcze drugiego powołania – misjonarskiego. Świecki staje się misjonarzem nie z powodu braku misjonarzy duchownych. Ma prawo i obowiązek bezpośredniego uczestniczenia w ewangelizacji misyjnej świata dotąd niechrześcijańskiego w charakterze nie tylko pomocnika misyjnego, ale misjonarza i to takiego samego, jakim jest misjonarz duchowny. Stwierdza to niedwuznacznie soborowy dekret misyjny, mówiąc, że obowiązek rozszerzenia wiary ciąży w odpowiedniej mierze na każdym uczniu Chrystusowym (por. DM 23). Dopiero przy współdziałaniu katolików świeckich dzieło misyjne osiąga swoją pełnię, albowiem Kościół nie jest naprawdę założony, nie żyje w pełni ani też nie jest doskonałym znakiem Chrystusa wśród ludzi, jeżeli wraz z hierarchią nie istnieje i nie pracuje autentyczny laikat (por. DM 21). Zgodnie ze wspomnianym dekretem zasada ta odnosi się nie tylko do zwykłego apostołstwa, ale również do misji³⁵.

Działalność misyjną mogą podjąć osoby świeckie zarówno w stanie wolnym, jak i małżeństwa i rodziny. Misjonarski laikat jest jednym z kryteriów dojrzewania Kościoła; Kościół lokalny jest w pełni dojrzały wówczas, gdy posyła swoich świeckich misjonarzy. Ewangelia nie może zapuścić głębokich korzeni w umysłach, w życiu i pracy jakiegoś narodu bez czynnego udziału ludzi świeckich. Dlatego już przy zakładaniu Kościoła należy przywiązywać jak największą wagę do tworzenia dojrzałego, chrześcijańskiego laikatu (DM 21), zatem również laikatu misyjnego i misjonarskiego³⁶.

O ważności pracy na misjach misjonarzy świeckich wspomnieli papież Franciszek w tegorocznym orędziu na Światowy Dzień Misyjny, mówiąc: „Nie należy zapominać o świeckich powołaniach misyjnych. Dojrzała już świadomość tożsamości i misji wiernych świeckich w Kościele, a także świadomość tego, że są oni powołani do odgrywania coraz bardziej znaczącej roli w szerzeniu Ewangelii. Dlatego ważne jest zapewnienie im odpowiedniej formacji, by ich działalność apostołska była skuteczna”³⁷.

Biorąc pod uwagę przedział czasowy, możemy wyróżnić dwa rodzaje powołania misjonarskiego. Jedną grupę stanowią misjonarze na „całe życie”, którzy realizują powołanie do pracy na misjach *ad vitam*. Do drugiej grupy należą misjonarze będący na kontrakcie czasowym *ad tempus*³⁸. Powołanie takich osób charakteryzuje się tym, że ciągle przynależą one do swojego Kościoła lokalnego, lecz na pewien czas (np. 5, 10, 15 lat) angażują się w pracę

³⁵ Por. A. Kurek, *Posłannictwo misyjne...*, s. 91–92.

³⁶ Por. tamże, s. 90.

³⁷ Franciszek, *Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2014*, „L'Osservatore Romano”, (2014) nr 7, s. 4–5.

³⁸ Por. J. Różański, *Materiały formacyjne dla kapłanów*, [w:] *IV Krajowy Kongres Misyjny 12–14 VI 2015*, Warszawa 2014.

misyjną *ad gentes*. Szczególnie dotyczy to tzw. fideidonistów – kapłanów diecezjalnych i misjonarzy świeckich.

Wśród tych rodzajów powołań misjonarskich w sposób szczególny akcentowane jest powołanie misyjne *ad vitam*. Misjonarz realizuje je przez całe życie, aż do śmierci. Jest to specjalne powołanie, które owocuje szczególnie w kontekście życia zakonnego i w instytutach życia apostołskiego³⁹.

W sposób szczególny kwestię tego rodzaju powołania podejmuje się w trakcie obchodów dni młodzieży i akcji powołaniowych. Szczególną uwagę zwraca się na powołania *ad vitam*, ponieważ niosą one ogromny potencjał rozwojowy misji. W celu rozwijania powołań do pracy na misjach powinny być także wykorzystywane wszystkie możliwości i okoliczności sprzyjające podjęciu tego dzieła misyjnego⁴⁰.

Chrystus wiedział zarówno o trudach związanych z wypełnianiem dzieła ewangelizacji świata, jak i o nieustannym braku ludzi gotowych do spełnienia tych wielkich zamierzeń: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało, proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Łk 10,2).

Modlitwa Kościoła i dzieło głoszenia Ewangelii stanowi jego *opus operantis* w zbawczej ekonomii posłań Osób Boskich. Dlatego współpraca Kościoła z Chrystusem w dziele zbawienia wszystkich ludzi przez głoszenie Ewangelii nie jest czymś dowolnym, lecz podstawowym obowiązkiem Kościoła wynikającym z jego natury. Obowiązek ten został mu nałożony przez Chrystusa w nakazie misyjnym: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19)⁴¹.

W adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi* papież Paweł VI stwierdza: „Kościół to dobrze wie, ponieważ jest świadomy, że Słowa Zbawienia – «muszę głosić Królestwo Boże» (Łk 4,45) – jak najprawdziwiej odnoszą się do niego. I chętnie dodaje za św. Pawłem: «To, że głoszę Ewangelie, nie jest mi powodem do chluby. Świadomy jestem ciężącego na mnie obowiązku, biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii» (1 Kor 9,16)” (por. EN 14). Kościół, świadomy swojego obowiązku, nie mówi: biada poganom, jeśli nie przyjdą do nich głosiciele Ewangelii – lecz powtarza za św. Pawłem: „biada mi”. Dar łączy się ściśle z posłaniem, w przeciwnym razie wyłączyłby się z Boskiej ekonomii miłości, daru i posłania, przestałby być Kościołem Chrystusowym. Wypełnienie posłania jest warunkiem zbawienia w pierwszym rzędzie tych, którzy w Kościele otrzymali nadprzyrodzony „dar jedności w Duchu Świętym”. Ich zbawienie zależy bowiem od wypełnienia zleconego im przez Chrystusa posłannictwa. Papież Paweł VI bardzo wyraźnie mówi: „Ludzie,

³⁹ Por. L. A. Castro Quiroga, *El Gusto por la Misión*, Santa Fe de Bogota 1994, 664, za: L. Faş, *Natura i znaczenie animacji misyjnej*, „Nurt SVD” (2003) nr 1, s. 132.

⁴⁰ Por. L. Faş, *Natura i znaczenie...*, s. 132.

⁴¹ Por. A. Kmiecik, *Dar i posłanie*, „Światło Narodów” (1986) nr 50, s. 5.

choćbyśmy nie głosili im Ewangelii, będą mogli się zbawić na innych drogach, dzięki miłosierdziu Bożemu, ale my sami nie możemy się zbawić, jeśli zaniechamy jej głoszenia z powodu gnuśności, lęku, wstydu się Ewangelii – jak pisał św. Paweł (por. Rz 1,6) – lub kierowania się fałszywymi poglądami” (por. EN 80)⁴².

Zgodnie z Dekretem *Ad gentes* powołanie do pracy na misjach jest w Kościele powołaniem specjalnym, szczególnym charyzmatem. Pod jego wpływem chrześcijanin wyrusza w świat, wysłany przez Kościoła z trwającym całe życie poleceniem głoszenia Ewangelii i zaszczepiania Kościoła wśród ludów albo grup, które jeszcze nie wierzą w Chrystusa (por. DM 6). Jest to specjalne powołanie. Po pierwsze dlatego, że jest to powołanie niezależne od powołania kapłańskiego lub zakonnego. Osoba z prawdziwie autentycznym powołaniem misyjnym może być bowiem równie dobrze członkiem laikatu. Po drugie, jest ono specjalnym powołaniem w takim stopniu, w jakim różni się od powołania tych, których Duch Święty powołał do pracy wśród ludzi, gdzie Kościół został już zaszczepiony; szczególnie jest to ich własne społeczeństwo czy wspólnota (por. DM 23, 26)⁴³.

Redemptoris missio mówi o pewnych cechach powołania do pracy na misjach. Wraca ponownie do wskazań Soboru Watykańskiego II zawartych w *Ad gentes* (por. DM 23–27), wprowadzając nowe, specyficzne rysy. Podkreśla charyzmatyczny charakter powołania: to Pan powołuje w Duchu Świętym, który rozpala w naszych sercach powołanie misyjne i wzbudza w łonie Kościoła odpowiednie instytucje⁴⁴.

Papież wskazuje na aspekt specyficzny: „Chodzi więc o «specjalne powołanie» wzorowane na powołaniu Apostołów” (RMis 65). Integralną częścią takiego powołania jest dar z samego siebie: „Objawia się ono w całkowitym oddaniu się na służbę ewangelizacji. Jest to zaangażowanie, które obejmuje całą osobę i całe życie misjonarza, wymagając od niego bezgranicznego poświęcenia sił i czasu. Ci, którzy otrzymali takie powołanie, «wysłani przez prawowitą władzę, idą z wiarą i posłuszeństwem do tych, którzy są daleko od Chrystusa, wyznaczeni do dzieła, do którego zostali powołani jako słudzy Ewangelii»” (RMis 65)⁴⁵.

Adhortacja posynodalna *Pastores dabo vobis* w dwóch miejscach mówi o powołaniu do pracy na misjach. Pierwszy raz we wprowadzeniu do rozdziału

⁴² Tamże, s. 6.

⁴³ Por. F. Jabłoński, *Recepcja idei misyjnej w Polsce po Soborze Watykańskim II*, Kraków 2003, s. 68.

⁴⁴ Por. M. Zago, *Powołanie misyjne w świetle „Redemptoris missio”*, „Światło Narodów” (1993) nr 83, s. 62.

⁴⁵ Por. F. Jabłoński, *Recepcja idei misyjnej...*, s. 68–69.

drugiego poświęconego naturze i misji kapłaństwa urzędowego. Przywołując wystąpienie papieża na koniec Synodu, dokument stwierdza, że posoborowy kryzys wśród tyłu księży związany był z błędną i tendencyjną interpretacją nauczania soborowego⁴⁶. „Tu niewątpliwie należy szukać przyczyn wszystkich strat poniesionych wówczas przez Kościół, szczególnie dotkliwych w dziedzinie posługi pasterskiej i powołań kapłańskich, zwłaszcza misyjnych” (PV 11). W rozdziale czwartym adhortacji zostały ukazane wskazania dla duszpasterstwa powołań, które odnoszą się również do powołań misjonarskich. Misja Kościoła to misja ewangelizacyjna, do której wezwani są wszyscy, a w sposób szczególny kapłani – to od nich bowiem oczekuje się, że będą pierwszymi ewangelizatorami⁴⁷.

Powołani winni być również obdarzeni odpowiednimi właściwościami naturalnymi, przymiotami serca i umysłu (por. DM 23). Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski regulująca działalność misyjną kapłanów diecezjalnych w punkcie dotyczącym norm szczegółowych wskazuje, że przyszły misjonarz powinien „posiadać odpowiednie cechy osobowościowe i moralne, dobre zdrowie (potwierdzone specjalistycznymi badaniami), odporność psychiczną na trudne sytuacje i przeciwności, a także odpowiedni wiek oraz co najmniej trzyletni staż pracy w swojej diecezji” (p. 7)⁴⁸.

Łaska powołania jest szczególnym działaniem Ducha Świętego, wezwanie Boże jest więc najlepiej słyszalne w ciszy modlitewnej. Tam człowiek odkrywa ostatecznie swe powołanie misjonarskie. Przyszły misjonarz musi więc być mężem modlitwy. Będzie wtedy moralnie uprawniony do udzielenia Bogu wolnej i wspaniałomyślnej odpowiedzi: „Oto ja, poślij mnie!” (Iz 6,8). Hierarchiczny Kościół potwierdza to powołanie i kieruje powołanego do ośrodka formacji misjonarskiej, następnie posyła go na placówkę misyjną i czyni z powołanego autentycznego misjonarza. Misjonarz znaczy posłany, musi więc być formalnie posłany przez swego biskupa⁴⁹.

Zakończenie

Duch misyjny powinien przenikać serce każdego katolika. Tym samym zarówno duchowni, jak i świeccy – mając świadomość uczestniczenia w powołaniu misyjnym – powinni stale troszczyć się o dzieło misyjne i nieustannie

⁴⁶ Por. S. Van Calster, *Ewangelizacja i formacja kapłanów w świetle „Pastores dabo vobis”*, „Światło Narodów” (1993) nr 83, s. 42–46.

⁴⁷ Tamże, s. 51.

⁴⁸ *Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski regulująca działalność misyjną kapłanów diecezjalnych*, Warszawa 1988, [w:] F. Jabłoński, *Recepcja idei misyjnej...*, s. 579–581.

⁴⁹ Por. A. Kurek, *Posłannictwo misyjne...*, s. 93.

zadawać sobie pytanie: co mogę zrobić dla Kościoła misyjnego, dla jego rozwoju? „Wszyscy jesteśmy wezwani do tego misyjnego «wyjścia». Każdy chrześcijanin i każda wspólnota winni rozeznaczyć, jaką drogą powinni kroczyć zgodnie z wezwaniem Pana, jednak wszyscy jesteśmy zaproszeni do przyjęcia tego wezwania: wyjścia z własnej wygody i zdobycia się na odwagę, by dotrzeć na wszystkie peryferie potrzebujące światła Ewangelii” (*Evangelii Gaudium*, nr 20). Wszyscy chrześcijanie zatem powinni być w sercu „misjonarzami”, jednak z powodu sytuacji i charyzmatu mogą oni być misjonarzami tylko w szerszym znaczeniu tego słowa⁵⁰.

Głównym celem animacji misyjnej powinno być wzbudzanie powołań misjonarskich. II Polski Synod Plenarny, mówiąc o powołaniach do pracy misyjnej, stwierdza, że „Kościół w Polsce musi uświadamiać sobie odpowiedzialność za budzenie powołań misyjnych” (nr 58). Z kolei we wskazówkach Komisji Episkopatu ds. Współpracy między Kościołami (*Documento pastorale della Commissione Episcopale per la cooperazione tra le Chiese*) odnośnie do animacji misyjnej we Włoszech czytamy⁵¹: „Promocja powołań misjonarskich stanowi istotę każdej animacji, gdyż ma na celu wzbudzenie pierwszego i niezbędnego elementu misji”⁵².

Starajmy się w naszym nauczaniu akcentować istotę powołania misyjnego, które przejawia się troską o misje i misjonarzy. Jednocześnie pozostawiamy i rezerwujemy termin „misjonarz” w odniesieniu do tych, którzy zostali oficjalnie posłani przez Kościół do pracy misyjnej.

⁵⁰ Por. C. Godwin, *Misyjne powołanie, duchowość i formacja*, „Zeszyty Misjologiczne ATK” (1982) nr 4, s. 5–7.

⁵¹ *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001, s. 137.

⁵² *Documento pastorale della Commissione Episcopale per la cooperazione tra le Chiese, L'impegno missionario della Chiesa italiana [Zaangażowanie misyjne Kościoła włoskiego]*, Editrice Missionaria Italiana (EMI) 1982, n. 34d, s. 85.

Wojciech Kluj OMI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Wydział Teologiczny, Instytut Dialogu Kultury i Religii
Katedra Misjologii

Dialog międzyreligijny a przepowiadanie Jezusa Chrystusa – dwa podstawowe dokumenty i dwa wydarzenia

Serię ważnych, a w pewnym sensie wręcz dramatycznych pytań teologicznych zawartych pod koniec numeru 4 encykliki misyjnej Jana Pawła II *Redemptoris missio* otwierają dwa następujące: „Czy misje wśród niechrześcijan są jeszcze aktualne? Czyż nie zastąpił ich może dialog międzyreligijny?”

Kwestia wzajemnej relacji między przepowiadaniem Jezusa Chrystusa i dialogiem z wyznawcami innych religii wydaje się współcześnie często powracać. Liczba publikacji traktujących o dialogu międzyreligijnym – zarówno naukowych, jak i popularyzujących rośnie bardzo szybko. Ponieważ zdarza się, że autorzy, nie znając literatury już istniejącej (niestety), piszą na nowo o tym samym, co już było publikowane i to nawet w języku polskim, dlatego na końcu tego tekstu zostanie zaprezentowany zarys podstawowej literatury polskojęzycznej na ten temat.

Choć odpowiedzi na szczegółowe pytania pozostają jeszcze do doprecyzowania, to jednak wydaje się, że podstawowa struktura teologiczna dla tych zagadnień została już opracowana. Dokonało się to w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Biorąc pod uwagę dużą liczbę różnych publikacji, aż dziwne, że względnie mało uwagi poświęca się dwóm najważniejszym w tym procesie dokumentom i dwóm wydarzeniom. Wypracowywanie podstawowych stwierdzeń dokonywało się w procesie: najpierw kilkuletnie przygotowania dokumentu, a później „sprawdzenie” go w praktycznym zastosowaniu.

Materiały i Studia Księży Werbistów nr 83

Zespół ds. serii wydawniczej:

Adam Michałek SVD – przewodniczący

Jacek Dettlaff SVD

Alfons Labudda SVD

Michał Studnik SVD

Zbigniew Sudół SVD

Misje i religie

Księga pamiątkowa

poświęcona

ks. prof. dr. hab. Władysławowi Kowalakowi SVD

z okazji 45-lecia działalności misjologii w ATK i UKSW w Warszawie

pod redakcją Jarosława Różańskiego OMI

VERBINUM
Wydawnictwo Księży Werbistów
Górna Grupa 2014